



# ŚWIATŁO

NR 3 (90) – PISMO AKCJI KATOLICKIEJ PRZY PARAFII  
pw. ZNALEZIENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO w BRZOSTKU – PAŹDZIERNIK 2011



*Bł. Jan Paweł II Patronem Srodowiskowego Domu Samopomocy w Brzostku*

*Fot. J. Nosal*



# DOŻYNKI PARAFIALNE I GMINNE





# Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny...

**P**przed nami dni szczególne: uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Przez wszystkie cmentarze przejdą znowu niezliczone rzesze ludzi. Na grobach zaploną znicze i pojawią się bukiety kwiatów.

Wszyscy jednak wiemy, że ten wzruszający świąteczny obraz jest krańcowo różny od codziennej pamięci o zmarłych. Najczęściej przez 364 dni w roku ludzie zajmują się swoimi sprawami i nie pamiętają o rocznicach czy imieninach osób kiedyś im bliskich, a które już odeszły z tego świata, natomiast 1 listopada, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, wszyscy sobie przypominają o...ich grobach. Całymi rodzinami przychodzą na cmentarze, przynoszą ogromne ilości zniczy i kwiatów.

To piękne. Tylko czy pod tym zwyczajem, rutyną, pod tymi zewnętrznymi formami - nie zaginęło nam gdzieś z „świętymi obcowanie” i stała pamięć modlitewna o naszych zmarłych?

**W Kościele katolickim 1 listopada obchodzimy uroczystość Wszystkich Świętych.** Niekiedy uroczystość tę błędnie utożsamia się z Dniem Zaduszny, przypadającym 2 listopada. W uroczystość Wszystkich Świętych dziękujemy Bogu za dar świętości. Tego dnia łączymy się duchowo ze świętymi w Niebie, z wiecznymi już przyjaciółmi Boga. Z nimi niesiemy Mu cześć i uwielbienie i przypominamy sobie o naszym powołaniu do świętości.

Natomiast 2 listopada, w tzw. Dzień Zaduszny, kiedy wspomina się wszystkich wiernych zmarłych, modlimy się o pełnię zbawienia dla tych, którzy odbywają czyścicowe oczyszczenie, którzy są w drodze do pełni zbawienia. Kościół stara się wówczas otoczyć modlitwą i wspomóc zmarłych cierpiących w czyścicu, oczekujących na udział w społeczności zbawionych.

**Uroczystość Wszystkich Świętych** w swoim założeniu ma rozpaść w nas tęsknotę za innym życiem. Ma uczyć nas szukania świętości zarówno u tych, którzy już zakończyli swoje ziemskie życie, jak i w tych, którzy żyją obok nas i w nas samych. Dzisiejszy świat potrzebuje nadziei takiej, która wszystko przetrzyma, która będzie mocniejsza nawet od bólu rozstania ze zmarłymi. Święci i ci dobrzy ludzie, których znamy, wnoszą tę nadzieję w nasze życie. Oni uczą, że prawdziwe skarby, dla których warto się poświęcać, odsłaniają się zwłaszcza w obliczu śmierci. Tam objawi się dopiero pełna prawda o nas. W tym dniu Kościół dziękuje Bogu za tych, którzy swoje człowieczeństwo upodobnili do człowieczeństwa Jezusa i to właśnie ich prosimy, aby i nam pomogli stawać się takimi, jakimi chce nas widzieć Bóg. Uwierźmy w to, że najpiękniejszy człowiek to człowiek widziany Bożymi oczami.

**Piękną polską tradycją** jest to, że odwiedzając w tym dniu groby naszych bliskich zostawiamy na nich zapalone znicze. Dla człowieka wierzącego światło stawiane na mogile to bardzo głęboki i wymowny symbol wiary w światłość nieprzemijającą i w życie wieczne. O tym życiu mówią też składane na grobach żywe kwiaty. Źródłem tego nie kończącego się życia jest Zmartwychwstały Chrystus.

**Dzień Zaduszny** jest dniem otwarcia Skarbcza Kościoła. Żywi odwiedzają umarłych, a umarli wkraczają w świat żywych. Jest to dzień hołdu, modlitwy i pamięci. W tym dniu szczególnie pamiętamy o tych zmarłych, którzy jeszcze nie osiągnęli pełni zbawienia i przebywają w czyścicu. Wierzymy w Świętych obcowanie, a to wiąże się też z wiarą w czyściec. Oznacza ona, że każdy człowiek, który za życia nie odpokutował swoich grzechów, po śmierci trafia do czyścica. Pomóc mu można ofiarowaną za niego modlitwą, jałmużną, a zwłaszcza Mszą św. i Komunią św. Szczególną formą pomocy naszym zmarłym są ofiarowane za nich odpusty. W tym celu należy spełnić następujące warunki: **być w stanie łaski uświęcającej, pobożnie odwiedzić cmentarz, nie mieć przywiązania do jakiegokolwiek grzechu i odmówić modlitwę według intencji Ojca Świętego.**

## Trochę historii

*Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się głównie z czci oddawanej męczennikom, którzy oddali swoje życie dla Chrystusa, a których nie wspomniano ani w martyrologiach miejscowych, ani w kanonie Mszy Świętej. W III wieku rozpowszechniła się tradycja przenoszenia całych relikwii świętych, lub ich części na inne miejsca. W ten sposób chciano podkreślić, że święci są własnością całego Kościoła. Kiedy w 610 r. papież Bonifacy IV otrzymał od cesarza starożytną świątynię pogańską Panteon, kazał złożyć tam liczne relikwie i poświęcił tę budowlę na kościół pod wezwaniem Matki Bożej Męczenników. Od tego czasu oddawano cześć wszystkim zmarłym męczennikom 1 maja. Papież Grzegorz III w 731 przeniósł tę uroczystość na dzień 1 listopada, a w 837 r. papież Grzegorz IV rozporządził, aby od 1 listopada był dniem poświęconym pamięci nie tylko męczenników, ale wszystkich świętych Kościoła katolickiego. Jednocześnie na prośbę cesarza Ludwika Pobożnego rozszerzono to święto na cały Kościół...”(Wikipedia)*

*Dzień Zaduszny, czyli wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, wprowadził w r. 998 opat benedyktyński z Climy we Francji, św. Odyłon. To liturgiczne „wspomnienie” szybko przyjęło się w klasztorach i w Kościele całym. W Polsce tradycja Dnia Zadusznego zaczęła się tworzyć już w XII w., a z końcem w. XV była znana w całym kraju. Liturgię Mszy świętej uzupełniało kazanie z „wypominkami” oraz pochód z darami ofiarnymi do ołtarza.*

*W XIV w. zaczęto urządzać procesję na cmentarz do czterech stacji. Piąta stacja odbywała się już w kościele, po powrocie procesji z cmentarza. Przy stacjach odmawiano modlitwy za zmarłych i śpiewano pieśni żałobne.*

*W r. 1915 papież Benedykt XV, na prośbę opata-prymasa benedyktynów, pozwolił kapłanom odprawiać w tym dniu trzy Msze święte: w intencji poleconej przez wiernych, za wszystkich wiernych zmarłych i według intencji Ojca Świętego.*

*Za pobożne odwiedzenie cmentarza w dniach od 1 do 8 listopada i jednoczesną modlitwą za zmarłych wierni mogą uzyskać odpust zupełny.*

oprac. J.S.

**Musicie być mocni. Drodzy Bracia i Siostry!**

## Sztuka przemijania

Na początek kilka cytatów:

„Człowiek jak cień przemija” (Ps 39, 7);

„Dni moje lecą jak tkackie czółenka, i kończą się, bo braknie nici” (Hi 7, 6);

„Przemijanie jest jednym z wymiarów naszego życia. Przemija dzieciństwo, młodość, wchodzimy w wiek dojrzały i - jak Bóg da - dożywamy starości. Mądre przemijanie to między innymi dojrzwienie do kolejnych życiowych etapów”.

(Dariusz Kowalczyk SJ)

Myśli o nieuchronności śmierci i „kruchości ludzkiego żywota” towarzyszą naszym listopadowym odwiedzinom cmentarzy i pochyleniu się nad grobami tych, którzy odeszli z tego świata. Listopadowa zaduma budzi w nas nierzadko poczucie znikomości życia i bezradności wobec losu. Dotyczy to szczególnie ludzi, których rzeczywistość śmierci dotknęła nagle, niespodziewanie i w naszym odczuciu bezsensownie, a przez to bardzo boleśnie.

Pustka i poczucie samotności towarzyszące odejściu bliskiej osoby byłyby nie do zniesienia, gdyby nie to, że ich sens jest głęboko zakotwiczony w Boskim planie ludzkiego zbawienia. Biblijny obraz świata daje bowiem poczucie niesamowitej harmonii i sensu wszystkich zdarzeń ludzkiego życia, a dyktowane przez Biblię rozumienie procesu przemijania staje się również źródłem nadziei na pozytywną zmianę: „Bo skoro wszystko przemija, przemienie również to, co dziś jest dla nas bolesnym ciężarem i przyniesie wiecznotrwałą nagrodę”.

Uważam, że każdy, kto pragnie zastanowić się nad sensem przemijania, powinien stworzyć księgę Biblii. Na kartach zawartych w niej pism natchnionych śledzimy wydarzenia setek, a nawet tysięcy lat. Wydarzenia te są oczekiwane, przeżywane i wspominane. Tysiące postaci pojawia się niczym na scenie teatru, odgrywa swoją rolę i odchodzi. Obserwujemy nieustannie rozgrywający się dramat wielu ludów, pokoleń i czasów. Terazniejszość nieustannie wraca do przeszłości, wspominając to, czego Bóg dokonał dla swego ludu, a równocześnie stale wybiega w przyszłość, obwieszczając czasy nowe, mesjańskie, szczęśliwe.

Należy z całą mocą podkreślić, że czas w Biblii obejmuje w równej mierze to, co było, i to, co będzie. Nie ucieka jednak od terazniejszości, ale konsekwentnie powtarza, że **za kształt przeszłości i horyzont tego, co nadejdzie, odpowiedzialne jest nasze „tu i teraz”**.

Jeśli biblijne pisma natchnione nie są dla nas dostatecznie zrozumiałe to sięgnąć możemy po wybitne dzieła literatury polskiej. Interesujący nas wątek przemijania odnajdziemy w licznych nawiązaniach do postaci i wydarzeń biblijnych. Są to zwykle wydarzenia i postaci przekazujące istotne prawdy, zasady moralne, takie, które mogą stanowić wzór prawidłowego spojrzenia na przemijanie i wynikające z niego zasady postępowania obowiązujące każdego człowieka.

W epoce średniowiecza i w baroku najbardziej widoczny jest motyw **Vanitas** (łac. marność). Motyw ten pochodzi z *Księgi Koheleta*, w której czytamy: *Vanitas vanitatum et omnia vanitas* – co znaczy: *Marność nad marnościami i wszystko marność* (Koh 1,2).

Kohelet poucza czytelników, że wobec wiecznej potęgi Boga nie ma znaczenia ani bogactwo, ani szczęście, ani nawet ludzka mądrość. Wszystko to marność i pogoń za wiatrem, który szybko przemija. **Życie ma sens tylko wtedy, gdy człowiek roztropnie korzysta z dóbr tego świata, wiedząc, że ze wszyst-**

**kiego będzie się musiał wkrótce rozliczyć przed Bogiem.**

W literaturze średniowiecza motyw *vanitas* stał się ostrzeżeniem przed nieuchronnością śmierci. Popularne było wówczas przedstawianie śmierci, jako dość przerażającego w swoim wyglądzie tancerza, porywającego za sobą wszystkich ludzi, bez względu na wiek, pozycję społeczną, majątek (*danse macabre*). Wymowa tych przedstawień była oczywista: **skoro każdego czeka śmierć, więc nie warto myśleć o dobrach materialnych, trzeba myśleć wyłącznie o życiu wiecznym.**

Temat przemijania podjęli również poeci odrodzenia i baroku. Rozważali oni najczęściej niełatwe położenie człowieka, który, dostrzegając „krótkość żywota”, ciągle musi wybierać pomiędzy życiem pełnym „światowych rozkoszy”, a świadomością czekającej go śmierci i wieczności.

Daniel Naborowski porównał czas życia na ziemi do „czwartej części mgnienia”, a następnie zobrazował go całym szeregiem krótkich słów: „dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt - żywot ludzki słyńie”.

Literackie metafory mają swoje odpowiedniki biblijne: *A skoro życie ludzkie kończy się, to znaczy, że nie jest długie.*

*Tysiąc lat w Twoich oczach jest jak wczorajszy dzień, który minął, niby straż nocna.*

*Nawet gdyby człowiek żył tysiąc lat, w boskiej perspektywie to naprawdę niewiele. Tymczasem czas naszych dni - to lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt; a większość z nich - to trud i marność.* (Ps. 90)

Medytacja nad ludzkim życiem nie powinna jednak kończyć się przykrym stwierdzeniem nieuchronności śmierci i chorobliwym lękiem przed wiecznością. Zarówno Biblia, jak i liczni twórcy literatury podkreślają, że owa kruchość ludzkiego żywota i jego krótkość powinna budzić chęć poprawy jakości naszej ziemskiej egzystencji, ale nie w sensie materialnym, tylko duchowym. W miejsce lęku przed przemijaniem powinniśmy postawić świadomą odpowiedzialność za nasz los. Skoro życie przepływa i nie da się go cofnąć, bo „słońce więcej nie wschodzi to, które raz minie, kołem niehamowanym lotny czas uchodzi”, to całe nasze życiowe przemijanie powinno być powiązane z troską o utrzymanie jego kursu w Boskiej perspektywie. Bo najistotniejszą prawdą rozważań biblijnych jest jednak fakt, że *tylko człowiek umiera, a Bóg jest wieczny. Człowiek kończy swe istnienie, Bóg nigdy. A za śmiercią stoi wieczność.* (Ps. 90)

Niestety, życie wielu ludzi nie dowodzi wiary w objawione w Biblii fakty, a nawet wprost im zaprzecza - zaczyna się pięknie, ale z czasem traci nieuchronnie na jakości. Autor *Psalmu 90* mówi o takich ludziach:

*Stają się oni jak sen poranny, jak trawa, co rośnie: rankiem kwitnie i jest zielona, wieczorem więdnie i usycha.*

Na szczęście człowiek nie pozostaje z tym dramatem swojego życia sam. Za trudem przemijania i bólem śmierci stoi Bóg. Dlatego, cytowany już autor *Psalmu 90* zwraca się do Stwórcy: *Naucz nas liczyć dni nasze, abyśmy osiągnęli mądrość serca.* Powinniśmy zatem prosić Boga o aktywniejsze wkroczenie w nasze życie, o przesylenie go Boską mądrością, abyśmy w smutnym fackie jego przemijania dostrzegali przynaglenie do głębokiej duchowej przemiany. Jej świadectwem będzie przekonanie, że bardziej potrzebujemy Nieśmiertelnego niż nieśmiertelności.

Zapalając znicze na grobach pogłębiamy zatem pragnienie zbawczej komunii z Tym, Którego nieśmiertelność ich światło symbolizuje. Tylko On, może nadać naszemu istnieniu nową jakość. Nie chodzi bowiem o to, by uciec od kruchości i krótkości życia, ale by umieć nadać jego przemijającym treściom nieprzemijający sens.

J.S.

**Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara!**

# Pielgrzymka do Medziugorje

**W**bieżącym roku przypada 30 rocznica objawień Królowej Pokoju i Pojednania w Medziugorju. Pierwsze objawienie miało bowiem miejsce 24 czerwca 1981 roku. Już następnego dnia, w piątek, 26.06.1981 roku, w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, świat usłyszał podstawowe orędzie Błogosławionej Dziewicy Maryi:

*Pokój, pokój, pokój. Pojednajcie się z Bogiem i między sobą.*

Od tego dnia Gospa przychodziła codziennie przekazując widzącym orędzia dla nich samych, dla parafii i dla świata. Były to orędzia pokoju, miłości, nawrócenia, w których Maryja jasno wyrażała Swoje pragnienie ponownego przyprowadzenia do Bożego Serca ludzkości, która odeszła gdzieś w mroki grzechu.

Od 1987 r. Matka Najświętsza przekazuje orędzia raz na miesiąc.

W 1991 roku Komisja złożona z biskupów jugosłowiańskich, przy akceptacji kardynała Ratzingera, oficjalnie uznała Medziugorje za miejsce modlitwy, zezwoliła na kult i wydała zgodę na prywatne pielgrzymki. 26 sierpnia 1996 roku rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej dr Nawarro Valls sprezywał stanowisko Rzymu:



*Ktokolwiek chce, może się udać do Medziugorja.*

Od tego roku udają się tam liczne grupy pielgrzymkowe z całego świata; z wielkich metropolii Ameryki i Europy, z krajów nam bliskich i egzotycznych, ze wsi i małych miasteczek, takich właśnie jak Brzostek. Na jubileuszowe spotkanie z Królową Pokoju i Pojednania udała się również mała grupa przedstawicieli naszej wspólnoty parafialnej. O przeżyciach i wspomnieniach z tej niezwyklej wyprawy, opowiada jedna z jej uczestniczek.

Decydując się na wyjazd do Medziugorje niewiele zastanawiałam się nad tym, co tak na prawdę każe mi się tam udać. Chciałam się lepiej pomodlić, powierzyć Matce Bożej swoje liczne problemy i po prostu odpocząć po trudnym roku pracy. Dlatego, pewnie tak, jak większość pielgrzymów udających się tam po raz pierwszy, więcej uwagi poświęcałam organizacji samego wyjazdu, niż spodziewanym efektom podjętej decyzji. Dziś pisząc te słowa muszę stwierdzić, że to nie ja, ale Maryja wybrała czas i stworzyła odpowiednie możliwości, by skierować mnie w miejsce Swojej łaski i przemówić do mojego serca. To Maryja pragnęła, abym przez obecność w Medziugorje, stała się bardziej świadoma samej siebie i otaczającej mnie rzeczywistości.

Wyruszyliśmy 18 sierpnia w godzinach przedpołudniowych, po mszy św., którą odprawił nasz duchowy Opiekun, ks. Artur Michalski. Po południu przekroczyliśmy granicę polską w Barwinku, a w

godzinach nocnych kolejne: czesko-węgierską, węgiersko-chorwacką, oraz granice Bośni i Hercegowiny.

Kiedy nad ranem wjechaliśmy na teren Chorwacji, naszym oczom ukazały się piękne kamieniste zbocza gór, a w dole, w kotlinach winnice i małe domki. Byliśmy zauroczeni, jednak wkrótce okazało się, że ten malowniczy krajobraz był jedynie preludem do niezwyklego piękna miejsca, do którego zdążyliśmy.

Medziugorje zobaczyliśmy około godz. 9.30 rano. Ta, niegdyś mała wioska położona w centrum w Hercegowiny, u stóp dwóch wzgórz Krizewac i Podbrdo, to obecnie spore miasto z dużą liczbą hoteli i pensjonatów dla pielgrzymów. Na ulicach umiarkowany ruch, nie słychać klaksonów samochodów, wycia syren, widać natomiast spacerujących pielgrzymów. Wszędzie panuje uderzająca cisza i spokój. Widok miasta przywodzi na myśl opis włoskiego dziennikarza Antonio Socci, autora książki „*Tajemnice Jana Pawła II*”, w której napisał: *To miejsce otoczone wzgórzami, „zapomniane przez świat”, na pewno nie jest zapomniane przez Boga, który kocha to, co małe i nic nie znaczące. Pani w długiej sukni objawia się na kamienistym wzgórzu Podbrdo dlatego, że to miejsce podobne jest do zapomnianej wioski Nazaret, w której kiedyś mieszkała.*

To prawda, niezwykle urok okolic Medziugorja i samego miasteczka od pierwszego wejrzenia budził w nas głębokie wzruszenie i poczucie dziwnej słodyczy. Na początku nie rozpoznawaliśmy jednak źródła tych uczuć. Wiedzieliśmy wprawdzie, że od trzydziestu lat dzieją się tu dziwne rzeczy, że miliony osób odczuwa nieodpartą siłę przyciągania do tego miejsca. Ale nie wiedzieliśmy jeszcze, że ta siła, to „*poczucie bycia kochanym*” i dopiero dziś możemy stwierdzić to z całą pewnością i powtórzyć za Antonio Soccim: *Kto zrozumie to słodkie i głębokie uczucie, zrozumie, co naprawdę dzieje się w Medziugorju.*

Cały nasz pobyt w Medziugorje można ująć w plan o następujących stałych punktach: o godz. 13.00 uczestnictwo w „polskiej” mszy św. w Kaplicy Objawień, o 18.00 udział w nabożeństwie wieczornym, rozpoczynanym różańcem odmawianym w różnych językach (część radosna i bolesna). O 18.40 krótka przerwa w modlitwie różańcowej i cisza - to czas objawienia się Matki Bożej widzącym. Po zakończeniu części drugiej różańca, o godz. 19.00 udział we mszy św. koncelebrowanej w języku chorwackim. Po jej zakończeniu koronka medziugorska o pokój (Wierzę w Boga..., 6 Ojciec nasz, 6 Zdrowaś Mario, 6 Chwała Ojcu), następnie modlitwa o uzdrowienie duszy i ciała oraz część trzecia różańca. Zaznaczyć należy, że wszyscy pielgrzymi mogą słuchać mszy św. w języku rodzimym za pośrednictwem małego radia.

W piątek po nabożeństwie wieczornym uczestniczyliśmy w Adoracji Krzyża, a w sobotę w Adoracji Najświętszego Sakramentu.

Również w sobotę, skoro świt, poszliśmy na Górę Objawień w Podbrdo. Miejsce to oddalone jest znacznie od domów i prowadzi do niego stroma ścieżka, przy której umieszczono płaskorzeźby z brązu przedstawiające radosne i bolesne tajemnice różańca. Przy drodze ustawiono też wielki drewniany krzyż, który oznacza miejsce, gdzie Matka Boża po raz pierwszy wezwała ludzkość do modlitwy o pokój. W samym miejscu objawień, stoi figura Królowej Pokoju Jest to miejsce, gdzie Matka Boża ukazała się sześciorgu dzieciom, które do dziś są Jej aniołami. To Ivanka, Mirjana, Ivan, Vicka, Marija i Jakov przez 30 już lat przekazują światu orędzia – słowa, w których Maryja mówi ludziom, co mają czynić, aby uszczęśliwić siebie i uratować świat przed gniewem Boga. To przez nich nieustannie błaga ludzkość o nawrócenie, wiarę, post i modlitwę. Ostrzega przed katastrofalnymi konsekwencjami trwania w grzechu. Równocześnie za wszelką cenę usiłuje uświadomić światu jak bardzo pilne jest Jej wezwanie do opamiętania się i pokuty. Podejmujących zmianę życia wprowadza w niebiańską rze-

***Musicie być mocni mocą wiary!***

czywistość Swej macierzyńskiej zażyłości z Jezusem, a wszystkich prosi o codzienny różaniec. Za każdym razem dziękuje widzącym, że odpowiedzieli na Jej wezwanie.

Nie sposób wyrazić słowami wzruszenia jakie ogarnia każdego pielgrzyma stojącego w miejscu, w którym objawiła się Maryja, aby rozpocząć Swoją misję ratowania świata, aby nas ochronić przed złem. Dzieją się tu rzeczy niezwykle. Co dnia, na oczach tysięcy pielgrzymów, realizuje się tu Boży plan zbawienia. To tu głośno nieraz uzewnętrzniają się cierpienia wielu ludzi, które ująć można w słowach: „Boże, jak to się stało, że ja Ciebie dotąd nie kochałem, że się tak pogubiłem”...

U podnóża Góry Objawień znajduje się Niebieski Krzyż umieszczony tam w 1985 roku. Przy nim, od 4 lipca 1982 roku, regularnie spotyka się grupa modlitewna jednego z wizjonerów – Ivana.

Centrum życia sakramentalnego, zarówno medziugorskich parafian, jak i pielgrzymów, jest Kościół św. Jakuba wraz z ołtarzem połowym oraz pięcioma tysiącami miejsc siedzących. Centrum modlitewnym jest w nim kaplica adoracji, gdzie pielgrzymi mogą w ciszy adorować Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Przed południem odprowadzane są tu Msze św. w różnych językach, a po południu kaplica jest otwarta, by pielgrzymi mogli prywatnie modlić się w ciszy. Z północno-zachodniej strony kościoła znajduje się zadaszona przestrzeń przeznaczona do modlitwy w ciszy. Przy drewnianym krzyżu pielgrzymi mogą zapalić świece wotywny. Po południowo-zachodniej stronie kościoła przy drodze w kierunku cmentarza postawiono wykonaną z brązu figurę Zmartwychwstałego Zbawiciela. Przestrzeń wokół figury przeznaczona jest do odprowadzania Drogi Krzyżowej (prywatnie lub w grupie) dla tych, którzy nie mogą pójść na Krizevac - wzgórze wznoszące się ok. 500m. nad Medziugorjem. My wybraliśmy się tam bardzo wcześnie, aby uniknąć upału. Szliśmy pod górę po kamieniach rozważając stacje drogi krzyżowej. W taki sam sposób podążali z nami ludzie w różnym wieku, młodzi i starzy, zdrowi i niepełnosprawni, niektórzy tak słabi, że musieli być niesieni przez innych. Na szczycie byliśmy przed godz. 4.00 rano.

Szczyc wzgórza Krizevac uwieńczony jest krzyżem ze zbrojonego betonu. Na nim wyryto napis: *Jezusowi Chrystusowi, Odkupicielowi rodzaju ludzkiego na znak wiary, miłości i nadziei, na pamiątkę 1900 rocznicy męki Jezusowej*. W cokół krzyża zostały wmurowane relikwie krzyża świętego przywiezione z Rzymu.

Od początku objawień Matki Bożej na Krizevacu odprawiano drogę krzyżową. Na początku stacje oznaczone były drewnianymi krzyżami, a w 1988 roku umieszczono tam płaskorzeźby wykonane z brązu. Na każdej z nich (oprócz modlitwy w ogrodzie Getsemani) znajduje się postać Matki Bożej.

To właśnie na Krizevacu, pod stojącym tam krzyżem, dzieją się rzeczy niesamowite. Człowiek, nawet wbrew własnej woli, otwiera się tu na Boga, na Jego łaskę, „ogarnięty zostaje i napełniony najcudowniejszym skarbem i mocą, jaką może posiadać, a którą jest MIŁOŚĆ Chrystusa i Maryi”. Modlący się płaczą tu z wewnętrznego bólu i z wielkiej radości. Wszyscy też zgodnie relacjonują, że to właśnie tam przyszło do nich zrozumienie, że są wezwani do odejścia od grzechu, do całkowitej zmiany stylu życia, myślenia, wartościowania i postępowania. Na wzgórzu Krizevac nikt nie jest w stanie pozostać obojętnym na słowa Matki Bożej, która przychodzi, by prosić o pokój, miłość, post i modlitwę. Dlatego tu, na oczach pielgrzymów, ludzie nawracają się, zostają uzdrowieni z chorób fizycznych, uwolnieni z nałogów i z opętania przez z moce ciemności... Ale i ci, którzy nie doznają cudownego uzdrowienia, ani nie widzą świetlistego blasku, mają poczucie, że zostali dotknięci przez Boga, a w swoim sercu usłyszeli słowa Maryi: *zatrzymaj się, przestań tak pędzić, pozwól, żebym to Ja pokierowała Twoim życiem...* Pozwolę sobie przytoczyć wypowiedź jednej z współpielgrzymujących z nami osób: *Wypełnił mnie wtedy nieprawdopodobny wprost spokój. Odczuwałam tam obecność*

*Matki Bożej z taką siłą, że brak mi słów do opisanego tego doświadczenia. Czulałam się tak, jakby Matka Boża brała mnie w ramiona i przytulała do serca. Nigdy tego nie zapomnę.*

Myślę, że podobne uczucia towarzyszyły wszystkim uczestnikom naszej wyprawy na Krizevac i że nikt z nas tych uczuć nigdy nie zapomni.

Z bogatego programu naszej pielgrzymki wspomnieć chciałabym jeszcze spotkanie z Wieśkiem, który przedstawił świadectwo swojego nawrócenia z grzesznego życia, i niesamowity sposób, w jaki Pan Bóg pozwolił mu powstać z upadku moralnego i uzależnienia.

Wielkie znaczenie miała też dla nas grupowa modlitwa w Kaplicy Wspólnoty Błogosławieństw. Po modlitwie do Ducha Świętego dokonaliśmy tam aktu oddania się Trójcy Świętej przez ręce Maryi. Otrzymaliśmy też specjalne błogosławieństwo.

W tym samym dniu odwiedziliśmy jeszcze Wspólnotę Czenacolo dla ludzi uzależnionych. Przybywają tam ci, którzy mają dobrą wolę wyzwolić się z nałogu alkoholu lub narkotyków. Życie w tej wspólnotce opiera się na pracy i modlitwie. Uczestnicy utrzymują się głównie z uprawy roli. Pracują też w kuchni i wykonują wiele innych pożytecznych zadań. Podlegają dyscyplinie „aniołów stróżów”, czyli osób opiekujących się nimi aż do pełnego wyzdrowienia i usamodzielnienia. Bywa tak, że są oni różnych narodowości, jednak muszą się porozumieć. Słuchaliśmy wypowiedzi i świadectw dwu młodych uczestników grupy. Zaznaczyć należy, że podobne placówki działają także w Polsce (Tarnów, Jastrzębie Zdrój)

Wielkim przeżyciem było dla nas spotkanie z widzącymi Mirjaną i Jakovem, naocznymi świadkami objawień Matki Bożej. Oni to przekazali nam na żywo, co matka Boża mówiła do nich, a także dali nam otrzymane od Niej wskazówki jak powinniśmy postępować, jak żyć na co dzień orędziami. Widzieć osoby rozmawiające z matką Bożą to niezwykle przeżycie. Wydawać by się mogło, że jest to spotkanie ze zwykłymi ludźmi, ale świadomość, że oni namacalnie doznają miłości Boga i Jego Matki, czyni z tego spotkania wielką rzecz.

Pobyt w Medziugorju minął bardzo szybko, ale tak naprawdę to nasza pielgrzymka trwa nadal. Nieustannie towarzyszą nam wspomnienia panującej tam niebiańskiej wprost atmosfery modlitwy, zadumy i pokoju. W uszach brzmiały jeszcze słowa śpiewanych po chorwacku pieśni: „*Gospa Majka moja Kralice Mira* „– Maryja Matką moją, Panią pokoju, „*Zdravo Kralice Mira, Zdravo Majko Luba Wi* „– Witaj Królowo Pokoju, Witaj Matko Miłości.

Istnieje powiedzenie, że prawdziwa pielgrzymka medziugorskiego pielgrzyma zaczyna się po jego powrocie do domu. Bowiem dopiero wtedy jest on w stanie dostrzec i docenić dary, jakie tam otrzymał. Nie są nimi piękne wrażenia podróży, ani pamiątki, ani nawet wzruszenia wywołane spotkaniem z widzącymi. **Największym darem Medziugorja jest nawrócenie, jest nowe życie z Bogiem.** O nawróceniu i pokucie słyszymy często w kościele, ale w Medziugorju rozumie się istotę i czuje głębię tych spraw. Każdy pielgrzym mocno i z głęboką miłością postanawia rozmyślać nad orędziami Matki Bożej i wprowadzać je w swoje życie, by razem z Maryją „budować lepszy świat oparty na zasadach Ewangelii.”

Każdy też odczuwa silne pragnienie powrotu do tego cudownego raj, do tego przedświata nieba, którego nie można porównać z żadnym innym miejscem na ziemi.

**Uczestnicy pielgrzymki, dzieląc się swoimi doświadczeniami, zachęcają wszystkich czytelników „Światła” i wszystkich Parafian do współuczestnictwa w tej radości, której oni doznali od Medziugorskiej Królowej Pokoju. Możemy to uczynić poprzez udział w comiesięcznych spotkaniach grupy modlitewnej. W ten sposób ich konkretna odpowiedź na prośbę Maryi o stałą i czujną modlitwę ponawianą w każdym orędziu, może stać się również naszą odpowiedzią.**

***Musicie być wierni!***

# Święto Niepodległości

**W**krótce dzień 11 listopada - Święto Odzyskania Niepodległości. 11 XI 1918r. to najważniejsza data w najnowszych dziejach Polski i Polaków. Święto Niepodległości uczcić należy szczególną pamięcią i modlitwą w intencji naszej umiłowanej Ojczyzny. Wszak Bł. Jan Paweł II mówił: „Naród nade wszystko musi żyć o własnych siłach i rozwijać się o własnych siłach. Sam musi odnosić to zwycięstwo, które Opatrzność Boża zadaje mu na tym etapie dziejów... Nie chodzi o zwycięstwo militarne – ale o zwycięstwo natury moralnej. To ono właśnie stanowi istotę wielokrotnie proklamowanej odnowy. Chodzi tu o dojrzały ład życia narodowego i państwowego...”. A jaka jest obecna rzeczywistość?! Może warto przypomnieć tamte wydarzenia, gdy to Polacy wytrwali silni wiarą katolicką, tradycją narodową i pamięcią historyczną o dawnej świetności.

W 1795 roku Rosja, Prusy i Austria dokonały trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej Obojga Narodów i obwieściły „koniec Polski”. Zaden Polak chyba nie wierzył wówczas, że taki stan może trwać 123 lata. „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy...” – śpiewali już w 1797r. żołnierze generała Dąbrowskiego. Jednak przeminęła potęga Napoleona Bonaparte w 1815r.; upadały: Powstanie Listopadowe w 1831r., zrywy niepodległościowe z lat 1846-1848 oraz Powstanie Styczniowe w 1864r. A losy Polaków były tragiczne: tysiące zabitych i rannych, przymusowa emigracja, więzienia i prześladowania, zsyłki na sybir, konfiskaty, upokorzenia i świadomość wielkiej niemocy... Trzy państwa zaborcze przez cały dziewiętnasty wiek bezlitośnie niszczyły niepodległościowe marzenia Polaków. Dążono też do zupełnego wynarodowienia Narodu polskiego wprowadzając politykę germanizacji i rusyfikacji...

Dopiero początek XX stulecia dawał nadzieję. Oto zaborcy znaleźli się we wrogich sobie obozach. Tak oto Niemcy i Austro -Węgry wypowiedziały wojnę Francji, Rosji i Wielkiej Brytanii. Zaczęła się w 1914r. pierwsza wojna światowa. Ciężkie walki toczyły się przede wszystkim na froncie zachodnim we Francji oraz froncie wschodnim na ziemiach polskich. Nie było decydującego rozstrzygnięcia, wyraźnej klęski którejś ze stron, ale trwający ponad cztery lata światowy konflikt wyczerpywał siły Niemiec i Austro-Węgiek. Natomiast Rosja pochłonięta była w odmętach wojny domowej od 1917r. za sprawą bolszewickiego przewrotu. Przybycie wojsk amerykańskich do Europy zmieniło wyraźnie układ sił na korzyść aliantów z Francją na czele. Zbliżał się koniec wojennej gehenny. W październiku 1918r. rozpadła się wielonarodowa monarchia austro-węgierska, a w listopadzie na froncie zachodnim Niemcy podpisują zawieszenie broni, któ-

re przekształciło się w ich kapitulację. Dla Polaków, którzy w tej wojnie widzieli szansę na niepodległość, rzeczywistość przerosła najśmielsze oczekiwania. Oto trzech zaborcy Polski ponieśli ogromną klęskę. Teraz sprawę niepodległości Naród polski wziął we własne ręce. Już początkiem listopada tworzą się lokalne polskie ośrodki władzy, rozbijane są oddziały wojsk zaborczych, przejmowana jest administracja, pojawiają się białe-czerwone flagi, białe orły, organizuje się polska siła zbrojna. 10 listopada z więzienia w Magdeburgu do Warszawy przybywa Józef Piłsudski – twórca i komendant Legionów Polskich, dowódca Pierwszej Brygady. Jemu to Rada Regencyjna, jako tymczasowa władza, podporządkowuje się i 11 listopada 1918 r. oddaje naczelne dowództwo nad wojskiem polskim. W tym przełomowym dniu Polacy uświadomili sobie w całej pełni fakt odzyskania wolności. Piąte pokolenie wychowane w okresie zaborów doczekało się wreszcie odrodzenia Ojczyzny. Polaków opanował nastrój entuzjazmu i ogromnej radości. Na ulicach i rynkach miast gromadzą się wiwatujące rzesze rodaków, cieszą ich polskie symbole, można bez ograniczeń manifestować swój patriotyzm. Po 123 latach niewoli okazało się, że Polacy nie zatracili własnej tożsamości narodowej – zachowany został polski język, kultura i tradycja, religia katolicka oraz pamięć o tysiącletniej historii i dawnej państwowej potędze. 11 listopada 1918 r. ziścił się nareszcie sen o wolnej Ojczyźnie. Lecz był dopiero początek długiego procesu tworzenia się Drugiej Rzeczypospolitej. Granice Polski kształtowały się w ogniu Powstań Śląskich i Wielkopolskiego oraz plebiscytów. Jednak najcięższe chwile przeżyli Polacy broniąc się przed zalewem bolszewickim. Dopiero zwycięska Bitwa Warszawska w sierpniu 1920r., nazywana „Cudem nad Wisłą”, uratowała odrodzoną Ojczyznę przed Rosją i jej zbrodniczym komunizmem.

W. T.



Foto: www.komputerswiat.pl

*Dziś tej mocy bardziej Wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów.*



# PODSUMOWANIE ROKU KOLBIAŃSKIEGO

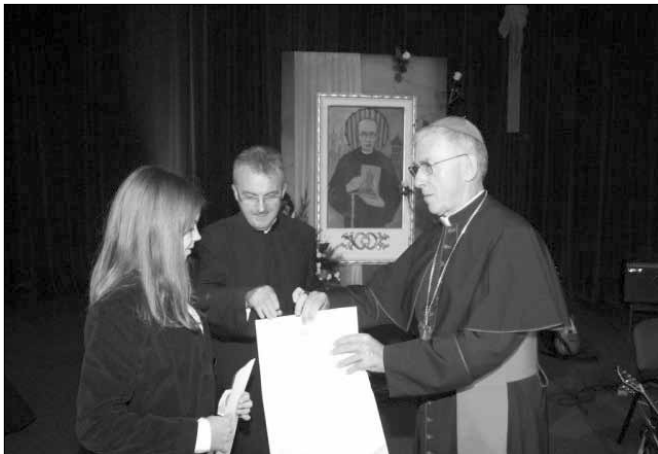
W związku z 70 rocznicą męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego Senat Rzeczypospolitej Polskiej oraz Prowincja Matki Bożej Niepokalanej OO. Franciszkanów ogłosili rok 2011 rokiem św. Maksymiliana. Rok Kolbiański był odpowiedzią na wezwanie Sługi Bożego Kard. Stefana Wyszyńskiego, który powiedział: „Pamiętajmy, nie wolno nam gasić ducha, którym żył ojciec Maksymilian... Drodzy moi! Pragnę gorąco, abyście ducha ojca Maksymiliana ponieśli do waszych rodzin i domów, do waszych prac, trudów i zajęć, do warsztatów pracy i fabryk, do wsi i do miast”.

W związku z tym podejmowane były różnorodne inicjatywy mające na celu pełniejsze poznanie osoby i działalności niezwyklej postaci, jaką był Święty Ojciec Maksymilian.

Jedną z takich inicjatyw był organizowany Międzydiecezjalny i Międzywojewódzki Konkurs Plastyczny i Literacki pt. „Nie gasić ducha Ojca Maksymiliana” Prace plastyczne i literackie nadesłali uczniowie z diecezji tarnowskiej, rzeszowskiej i archidiecezji krakowskiej.

Finał odbył się 22 września w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Nagrody wręczył laureatom biskup tarnowski Wiktor Skworec.

Trzydzieści trzy osoby znalazło się w ścisłym finale. Laureaci dostali nagrody rzeczowe.



Najwięcej, bo 365, prac napłynęło na konkurs z diecezji tarnowskiej. Ks. Bogusław Połec dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej w Tarnowie mówi, że prace były ciekawe. „Chcieliśmy, by uczniowie poznali życie i przesłanie św. Maksymiliana. Wszyscy wiedzą, że oddał życie za więźnia z Auschwitz, ale warto też poznać inne fakty z jego działalności ewangelizacyjnej i wydawniczej” – powiedział przewodniczący komisji konkursowej..

Naszą diecezję reprezentowała uczennica kl. III Gimnazjum z Nawsia Brzostockiego – Magdalena Przewoźnik, której praca zajęła I miejsce w Diecezji Rzeszowskiej, a ostatecznie II miejsce w finale międzydiecezjalnym w Tarnowie.

Zapytana o swój udział w konkursie powiedziała: „Napisałam rozprawkę uzasadniając, że w życiu najważniej-

sza jest miłość i dla tej miłości warto żyć, pracować i umrzeć, a jednocześnie być człowiekiem szczęśliwym- takim jakim był św. Maksymilian Kolbe.

Gratulujemy tak znaczącego wyróżnienia i życzymy wielu dalszych sukcesów.

M. Grygiel



**Musicie być mocni mocą nadziei,**





## OBCHODY XI DNIA PAPIESKIEGO

**W**niedzielę, 9 października obchodzili-  
śmy XI Dzień Papieski. W tym roku  
ten Dzień przebiegał pod hasłem „Jan Paweł II – człowiek  
modlitwy”. Jego głównym motywem było podziękowanie  
Bogu za beatyfikację Jana Pawła II oraz modlitwa o jego  
kanonizację.

Jak co roku Szkoła Podstawowa w Brzostku uczestniczyła  
w obchodach Dnia Papieskiego. W tygodniu poprzedzającym  
to wydarzenie zostały przeprowadzone katechezy okolicz-  
nościowe, których celem było ukazanie wartości modlitwy  
i zachęta do praktykowania modlitwy na przykładzie życia  
bł. Jana Pawła II. Poznane przez nas formy modlitwy to tylko  
niektóre ze sposobów zwracania się papieża Jana Pawła II do  
Ojca w niebie, np:

- Litania – nie było dnia, np. w maju, by papież nie odmówił  
Litani Loretanckiej. Mówi się, że kiedy papież przyszedł na  
świat 18 maja, to jego mama poprosiła o otwarcie okna, by  
mogła słuchać litanii śpiewanej w bliskim kościele. Teraz do  
znanych nam litanii dołączono jeszcze jedną – litanie do bł.  
Jana Pawła II.
- Droga krzyżowa – chociaż nam to nabożeństwo kojarzy się  
z okresem Wielkiego Postu, to papież odprowadzał je w każdy  
piątek całego roku, wspominając zbawczą śmierć na krzyżu  
Pana Jezusa.
- Apel Jasnogórski – hasło pontyfikatu Jana Pawła II brzmia-  
ło „cały Twój, Maryjo”. Oddanie się Matce Bożej papież po-  
twierdzał wieczorami, gdy odmawiał Apel Jasnogórski. Nie-  
którzy podkreślają, że papież odszedł do Pana o godz. 21.37,  
czyli po zakończeniu tej modlitwy, odmawianej o godz. 21.
- Adoracja – papież wiele razy mówił o tym, jak ważne są  
dla niego chwile spędzane na adorowaniu Jezusa w Najświę-  
tym Sakramencie. W swoim nauczaniu zachęcał wiernych  
do adoracji, wskazując ją jako źródło świętości.
- Anioł Pański – chociaż ta modlitwa jest znana od dawna,

to właśnie Jan Paweł II szczególnie ją upo-  
wszechnił, gdy w każdą  
niedzielę i święta odma-  
wiał ją z wiernymi na  
Placu św. Piotra. Modli-  
twa ta poprzedzana była  
przez papieża naukami.  
Ten piękny zwyczaj  
Jan Paweł II prakty-  
kował także podczas  
pielgrzymek, odmawia-  
jąc wspólnie modlitwę  
„Anioł Pański” nie tylko  
w niedziele i święta, ale  
i w tygodniu.

• Msza św. – jak każdy  
kapłan papież każdego  
dnia sprawował Mszę  
św. O tym, jak ważna  
jest Eucharystia, nauczał  
na różne sposoby, także  
w specjalnym dokumen-  
cie o Eucharystii. Dzielił  
się również swoim świa-  
dectwem o znaczeniu  
Mszy świętej w jego  
życiu. Ustanowił także  
specjalny Rok Eucharystii.

Pacierz – papież wiele razy podkreślał, jak ważne są modli-  
twy poranne i wieczorne, szczególnie odmawiane przez całe  
rodziny. Zachęcał rodziców do dawania świadectwa swym  
dzieciom klęknięcia przed Bogiem i rozmowy z Nim.

• Różaniec – Jan Paweł II rok po wyborze na papieża przy-  
znał, że „różaniec jest jego codzienną i umiłowaną modlitwą”  
(29.X.1979). Szczególną zasługą papieża było dowanie czwar-  
tej części różańca - tajemnic światła w 2002 roku. Z tej okazji  
papież napisał specjalny list o różańcu świętym oraz ogłosił  
Rok Różańca Świętego.

• Na różańcu odmawiana jest także Koronka do Bożego Mi-  
łosierdzia, którego papież był szczególnym czcicielem. Nie  
tylko ogłosił błogosławioną, a potem świętą s. Faustynę Ko-  
walską, której Jezus powierzył głoszenie oredzia o Bożym  
Miłosierdziu. Ustanowił także niedzielę Bożego Miłosierdzia.  
Dzień ten okazał się dla Jana Pawła II szczególny, ponieważ  
zmarł w wigilię niedzieli Bożego miłosierdzia w 2005r., a be-  
atyfikowany został właśnie w to święto w roku 2011.

Jan Paweł II nie tylko sam wiele się modlił, ale także zachęcał  
do modlitwy innych i prosił wiernych również dzieci o modli-  
twę we własnej intencji. Spełniając prośbę Papieża włączali-  
śmy się w prowadzenie modlitwy różańcowej dziękując Bogu  
za beatyfikację Jana Pawła II. Wykonane też zostały przez Sa-  
morząd Uczniowski okolicznościowe gazetki. Natomiast na-  
uczyciele złożyli dar pieniężny na stypendia dla uzdolnionej  
młodzieży dotkniętej konsekwencjami biedy.

Jan Paweł II swą świętość osiągnął poprzez wypełnianie na-  
uki Jezusa. Dlatego prosimy Boga słowami modlitwy, której  
nauczył nas Jezus, żebyśmy i my potrafili powierzać Bogu  
w modlitwie wszystkie nasze sprawy.

**Uczniowie kl. Va ze Szkoły Podstawowej w Brzostku.**

Msza św. – jak każdy kapłan papież każdego dnia sprawował Mszę św. O tym, jak ważna jest Eucharystia, nauczał na różne sposoby, także w specjalnym dokumencie o Eucharystii. Dzielił się również swoim świadectwem o znaczeniu Mszy świętej w jego życiu. Ustanowił także specjalny Rok Eucharystii.

Pacierz – papież wiele razy podkreślał, jak ważne są modlitwy poranne i wieczorne, szczególnie odmawiane przez całe rodziny. Zachęcał rodziców do dawania świadectwa swym dzieciom klęknięcia przed Bogiem i rozmowy z Nim.

Różaniec – Jan Paweł II rok po wyborze na papieża przyznał, że „różaniec jest jego codzienną i umiłowaną modlitwą” (29.X.1979). Szczególną zasługą papieża było dowanie czwartej części różańca - tajemnic światła w 2002 roku. Z tej okazji papież napisał specjalny list o różańcu świętym oraz ogłosił Rok Różańca Świętego.

Koronka do Bożego Miłosierdzia – papież był szczególnym czcicielem. Nie tylko ogłosił błogosławioną, a potem świętą s. Faustynę Kowalską, której Jezus powierzył głoszenie oredzia o Bożym Miłosierdziu. Ustanowił także niedzielę Bożego Miłosierdzia. Dzień ten okazał się dla Jana Pawła II szczególny, ponieważ zmarł w wigilię niedzieli Bożego miłosierdzia w 2005r., a beatyfikowany został właśnie w to święto w roku 2011.

Apel Jasnogórski – hasło pontyfikatu Jana Pawła II brzmiało „cały Twój, Maryjo”. Oddanie się Matce Bożej papież potwierdzał wieczorami, gdy odmawiał Apel Jasnogórski. Niektórzy podkreślają, że papież odszedł do Pana o godz. 21.37, czyli po zakończeniu tej modlitwy, odmawianej o godz. 21.

Adoracja – papież wiele razy mówił o tym, jak ważne są dla niego chwile spędzane na adorowaniu Jezusa w Najświętym Sakramencie. W swoim nauczaniu zachęcał wiernych do adoracji, wskazując ją jako źródło świętości.

Litania – nie było dnia, np. w maju, by papież nie odmówił Litani Loretanckiej. Mówi się, że kiedy papież przyszedł na świat 18 maja, to jego mama poprosiła o otwarcie okna, by mogła słuchać litanii śpiewanej w bliskim kościele. Teraz do znanych nam litanii dołączono jeszcze jedną – litanie do bł. Jana Pawła II.

Anioł Pański – chociaż ta modlitwa jest znana od dawna, to właśnie Jan Paweł II szczególnie ją upowszechnił, gdy w każdą niedzielę i święta odprawiał ją z wiernymi na Placu św. Piotra. Modlitwa ta poprzedzana była przez papieża naukami. Ten piękny zwyczaj Jan Paweł II praktykował także podczas pielgrzymek, odmawiając wspólnie modlitwę „Anioł Pański” nie tylko w niedziele i święta, ale i w tygodniu.

Buduj z nami żywy pomnik Jana Pawła II. Pomóż zdolnej młodzieży z ubogich rodzin! Wpłać na stypendia!

Wydaj SMS „Pomoc” pod numerem 72 50 (2,46 zł + VAT), zadzwonił 0 204 20 7250 (2,50 zł + VAT) lub wpłać na konto Fundacji „Dzieki Nowemu Tytułowi” 81 1320 1104 29 79 6002 1000 0001

www.dzieki.pl

plus

ANIOŁ PAŃSKI

*która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego!*

## Sprawozdanie parafialnej Akcji Katolickiej

W czasie trzyletniej kadencji od 23 XI 2008 do 10 X 2011r. Zarząd Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w Brzostku pracował w składzie: Wiesław Tyburowski – prezes; Jacek Samborski – zastępca; Jolanta Synowiecka – sekretarz; Alicja Potrzeba – skarbnik; Weronika Baran – członek. Ze względu na niewielkie grono naszego Oddziału liczące 11 osób podejmowaliśmy głównie inicjatywy kulturalno-edukacyjne oraz formacyjne. Zgodnie ze krajowym Statutem Akcji Katolickiej nasz plan działania opierał się na trzech filarach: I - formacja; II - organizacja; III - akcja. Pierwszy filar formacji umacnialiśmy poprzez: a) formację indywidualną; b) podejmowanie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego; c) udział w niedzielnej Liturgii Słowa oraz w prowadzeniu nabożeństw; d) rozważania formacyjne wg publikacji zaleconych przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej; e) zapoznavanie się z wydawnictwami katolickimi. Drugi filar organizacyjny realizowano następująco: a) przygotowywanie comiesięcznych zebrań Parafialnego Oddziału; b) włączenie się w parafialną organizację dekanalnego spotkania Akcji Katolickiej z udziałem władz diecezjalnych AK z Rzeszowa, które odbyło się 10 II 2010 r.; c) prowadzenie własnej dokumentacji; d) współpracę z DIAK. Trzeci filar akcji realizowano poprzez: a) redagowanie i wydawanie gazety parafialnej „Światło”; b) bieżące prowadzenie własnej strony internetowej na stronie parafii Brzostek; c) coroczne przygotowywaniu Ciemnicy i Grobu Pańskiego; d) współpracę z innymi grupami parafialnymi; e) bieżące włączanie się

w życie religijne parafii.

Trwałym efektem naszej działalności jest redagowanie od 15 lat pisma parafialnego „Światło”. W okresie sprawozdawczym wydano 12 numerów. Gazeta „Światło” (obecnie jako kwartalnik) informuje o wydarzeniach religijnych w parafii oraz pełni rolę formacyjną, kulturalno – edukacyjną, a także dokumentuje wielkie prace inwestycyjne oraz konserwatorskie podejmowane i realizowane w parafii Brzostek dzięki staraniom Ks. Proboszcza Jana Cebulaka. Można to zobaczyć na pełnym zestawieniu wszystkich 90 numerów pisma, które znajduje się na stronie internetowej, co wykonał Jacek Samborski. W tworzenie gazety angażują się wszyscy członkowie naszego Oddziału, natomiast ostateczny skład komputerowy wykonuje Józef Nosal. Bieżąca działalność jest dokumentowana też na stronie internetowej w formie „Aktualności” oraz w postaci zdjęć i zamieszczonych dokumentów. Problemem brzosteckiego POAK jest skromna liczba członków. Z tego względu oraz z powodu własnych obowiązków zawodowych i rodzinnych, nie mogliśmy podjąć wielu inicjatyw proponowanych przez DIAK.

W czasie trzyletniej kadencji Zarządu, z upoważnienia Ks. Proboszcza Jana Cebulaka, opiekę duszpasterską nad parafialnym Oddziałem pełnili: Ks. Andrzej Turoń, Ks. Zbigniew Pałka, a obecnie jest z nami Ks. Artur Michalski. Ustępujący Zarząd składa podziękowania Księdzu Proboszczowi oraz Księżom Opiekunom.

*Zarząd POAK*

### Grupa modlitewna

Po powrocie z pielgrzymki uczestnicy czuli potrzebę odpowiedzi na prośby Matki Najświętszej, która w orędziu 25 sierpnia 2011 powiedziała: „**Drogi dzieci! Dziś wzywam was, abyście się modlili i pościli w moich intencjach, bowiem szatan chce zniszczyć mój plan. Zaczął tu od tej parafii i wezwałam cały świat. Wielu odpowiedziało, ale większa liczba jest tych, którzy nie chcą ani usłyszeć ani przyjąć mojego wezwania. Dlatego wy, którzy powiedzieliście TAK bądźcie silni i zdecydowani. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie.**”

Za zgodą ks. proboszcza dra Jana Cebulaka powstała wspólnota modlitewna, która pragnie modlić się na wzór nabożeństw w Medjugorje. Nabożeństwo rozpoczynamy modlitwą różańcową, następnie uczestniczymy we Mszy Świętej, po której następuje Adoracja Najświętszego Sakramentu lub Adoracja Krzyża.

Nabożeństwa, pod przewodnictwem opiekuna grupy modlitewnej, ks. Artura Michalskiego, odbywać się będą 25 dnia każdego miesiąca, tj. w dniu, w którym Matka Boża Królowa Pokoju przekazuje widzącym orędzie dla całego świata. Pierwsze takie nabożeństwo odbyło się 25 września bieżącego roku.

Wspólnota powstała z inicjatywy pielgrzymów, ale mamy nadzieję, że włączą się w nią licznie nasi parafianie, abyśmy wszyscy odpowiedzieli na wezwanie Matki Bożej.

*Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy.*

### PODZIĘKOWANIA

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Brzostku składa najserdeczniejsze podziękowania **dla Pana Andrzeja Szybista, Pani Marii Kmieciak, Pani Marii Szczygieł i Pana Artura Potrzeby** za gratisową i życzliwą sprzedaż społecznie redagowanej gazety parafialnej „Światło”.

*Prosimy też uprzejmie o dalszą pomoc.*

***Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć...***

# Powyborcze zamyślenia młodych

*„Krzyż na drodze” staremu Sejmowi, a co nowemu...?*

*Ojciec Święty, Jan Paweł II, niejednokrotnie uświadamiał Polakom, że po epoce komunistycznego zniewolenia pozostały w sercach ludzkich głębokie rany. Przewidywał też, iż „wiele jeszcze czasu upłynie zanim się one zablźnią.” I rzeczywiście, chociaż już sporo czasu upłynęło od obalenia komunizmu, to filozofia życia bez Boga dalej tryumfuje nie tylko w środkach masowego przekazu, ale, co gorsza, w mentalności wielu ludzi. Współczesne życie dostarcza ogromną liczbę dowodów na to, że proces demoralizacji i deprawacji uczynił w Polsce wielkie zniszczenia w świadomości i duchowym życiu wielu Rodaków. Bardzo wymownym tego dowodem są wyniki ostatnich wyborów parlamentarnych..*

Bo jaką to Polskę zastaliśmy o poranku 10 października? Jeśli wierzyć deklaracjom wielu polityków z różnych opcji, szczególnie tych nowo wybranych, jest ona nowocześniejsza, a tak naprawdę proces jej prawdziwej modernizacji niedługo nabierze mocnego rozpędu. Wydaje się zatem zasadnym pytanie: na czym ma polegać owa modernizacja? Na budowie autostrad, unowocześnianiu infrastruktury, tworzeniu przyjaznego prawa, zwiększaniu wzrostu gospodarczego? To może trochę później... Póki co, zdecydowanie ważniejsza jest rewolucja w świecie wartości poprzez dostosowywanie ich do tzw. europejskich standardów. Pierwszym akordem tego, zakrojonego na szeroką skalę, procesu stała się kolejna wojna o krzyż w Sejmie.

**Jako młodzi chrześcijanie winniśmy się zastanowić jak zachować się w tej sytuacji. Bronić Krzyża czy może zignorować problem? Jeśli bronić, to jak? Jeśli zignorować, to dlaczego?**

We wniosku, jaki wpłynął do Parlamentu napisano, że „krzyż w Sejmie został umieszczony sprzecznie z prawem, a jego obecność w Izbie jest niezgodna z konstytucją Polski, Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zapisami konkordatu oraz ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. I dalej: „Polska jest państwem świeckim, którego władze publiczne, w tym władza ustawodawcza, powinny zachowywać bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych”. Warto podkreślić, że Janusz Palikot i część posłów z jego ruchu nie kryją, że chcą doprowadzić do zdjęcia krzyży we wszystkich urządach państwowych, w tym także i w szkołach.

Warto bez zbędnych emocji i wnikliwie przeanalizować te słowa. Dowiadujemy się z nich bowiem, że ekspozycja w miejscach publicznych chrześcijańskiego symbolu największej Miłości w dziejach świata, wyrazu tożsamości kulturowej Europy, a zarazem uniwersalnego znaku niezwykłych wartości moralnych stało się dla części społeczeństwa polskiego aktem pogwałcenia zasad Konstytucji, naruszeniem praw człowieka a nawet **zaprzeczeniem (!)** wolności religijnej. Protagonisci nowego ruchu antyklerykalnego starają się przedstawiać krzyż jako symbol pogardy i przemocy i z tej racji niegodny i rażący uczucia tzw. „normalnych obywateli” (patrz - prof. Magdalena Środa). Jednocześnie słyszemy głosy z tej samej strony barykady, które mówią, że ta ewidentna walka z Kościołem jest podejmowana „dla dobra Kościoła” a żądanie usunięcia krzyża z Parlamentu wynika nie tylko z zasady świeckości Państwa ale i z „szacunku dla krzyża”, który nie powinien wisieć

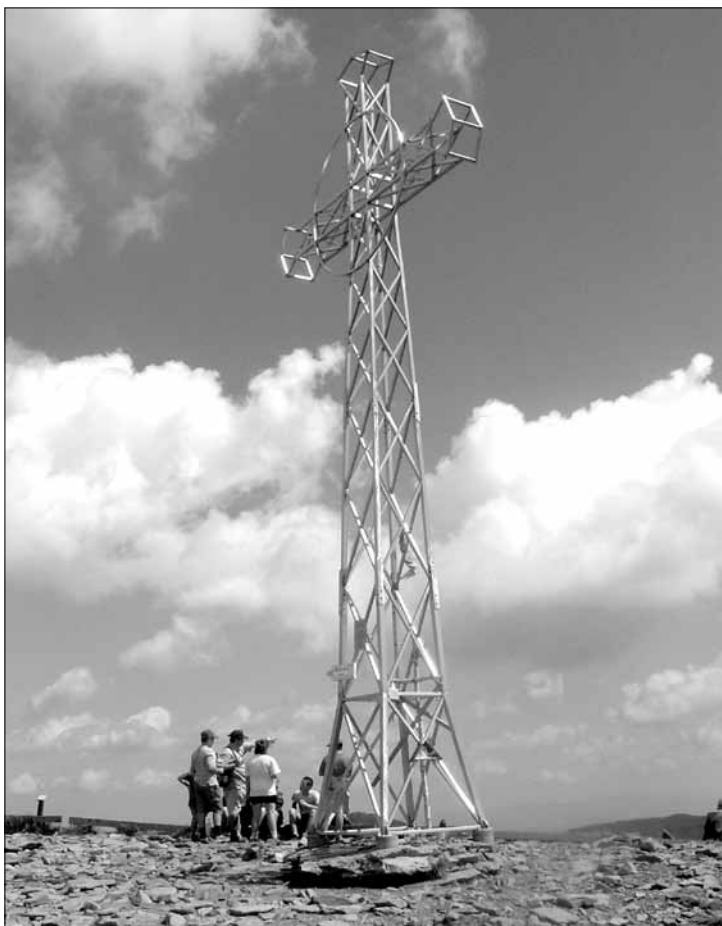
w miejscach świeckich, gdzie może być narażony na profanację. Miary przewrotności dopełnia wypowiedź jednego z posłów, który stwierdził, że we wszystkich działaniach i postulatach Janusza Palikota „chodzi o czyste dobro”.

Swoją drogą zdumiewający jest fakt, jak wielką rangę przydają krzyżowi zwolennicy jego usunięcia z przestrzeni publicznej, w większości zadeklarowani ateści, skoro sądzą, że sama obecność wizerunku ukrzyżowanego Jezusa w sali sejmowej będzie zagrażała **bezstronności** obrad. Wydaje się zatem, że boleśniejszym problemem niż to, czy krzyż w Sejmie będzie wisiał dalej, czy nie jest raczej klimat naszej narodowej dyskusji i poziom obłudy inicjatorów sporu.

Chciałbym zaapelować do wszystkich członków naszej wspólnoty parafialnej, szczególnie zaś do tych, którzy w wyniku szumu medialnego stracili pewność, co powinni sądzić o bytności krzyża w Sejmie, aby zamiast słuchać Palikota, przypomnieli sobie słowa, które skierował do nas Ojciec Święty w Zakopanem, pod Giewontem, w 1997 r. i wzięli je sobie głęboko do serca:

**„Nie wstyďte się krzyża! Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Bronie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym! Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz”.**

Ł.S.



***Musicie być mocni miłością, która cierpliwa jest, łaskawa jest... Bł. Jan Paweł II***



## Kalendarium AK

**9 maja** po Mszy św. i Nabożeństwie majowym odbyło się spotkanie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej pod przewodnictwem Ks. Zbigniewa. W części formacyjnej ukazano Patrona dnia – św. Biskupa Stanisława; ponadto omówiono artykuł „Rola świeckich w życiu Kościoła i społeczeństwa”. Ze spraw organizacyjnych to: przedstawiono pisma nadesłane z Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej oraz przedyskutowano zagadnienia dotyczące przygotowań do wydania nowego numeru gazety parafialnej „Światło”. Spotkanie zakończono modlitwą brewiarzową.

**19 czerwca** - ukazał się kolejny numer gazety „Światło” wydawanej już od 15 lat w brzostockiej parafii. Na pierwszej stronie widnieje pięknie odnowiony Ołtarz Matki Boskiej, a na ostatnich są grupowe zdjęcia z Pierwszej Komunii św. i Bierzmowania. Wewnątrz można przeczytać ciekawe artykuły dotyczące: Święta Bożego Ciała; pracy i pożegnania Sióstr Zakonnych; udziału Parafian w uroczystościach beatyfikacji Jana Pawła II; roli świeckich w Kościele; prac przy Żywym Pomniku Bł. Jana Pawła II; wychowania młodzieży; udziału Kół Misyjnych w uroczystościach rzeszowskich w dniu 2 VI. Jak zawsze jest też kronika duszpasterska oraz aktualności. Gazetę można również nabyć w sklepach: Pana Andrzeja Szybista, Pani Marii Kmiecik i Pani Marii Szczygieł. Najserdeczniej zapraszamy do lektury „Światła”.

**19 sierpnia** – po Mszy św. wieczornej pożegnaliśmy naszego wspaniałego Opiekuna Ks. Zbigniewa Pałkę, który został nominowany na proboszcza w parafii Skalnik, gdzie znajduje się uroczyste sanktuarium Matki Bożej Królowej Gór. Najserdeczniej gratulujemy Ks. Zbigniewowi i bardzo dziękujemy za dwa lata opieki nad brzostockim Oddziałem Akcji Katolickiej. Życzymy wszelkiej pomyślności w pracy duszpasterskiej, ludzkiej życzliwości i nieustającej opieki Matki Najświętszej. Szczęść Boże!

**19 września** – po wakacyjnej przerwie odbyło się spotkanie organizacyjno-formacyjne parafialnej Akcji Katolickiej. Uczestniczył w nim nasz nowy Opiekun – Ks. Artur Michalski, który zaproponował nowy cykl formacyjnych rozważań biblijnych z wykorzystaniem środków multimedialnych. Następnie przedstawiono bieżące zadania, w tym przygotowanie nowego numeru gazety parafialnej „Światło”. Po dyskusji i załatwieniu spraw organizacyjnych, odmówiono na zakończenie modlitwę brewiarzową.

**9 października** - XI Dzień Papieski. Włączyliśmy się w modlitwę różańcową, tematem były rozważania Bł. Jana Pawła II.

**10 października** – po Mszy św. i Nabożeństwie różańcowym miało miejsce Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze naszego Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. Zgodnie ze Statutem AK, po trzyletniej kadencji, Zarząd POAK złożył sprawozdanie ze swej pracy. Sprawozdania złożyli też Skarbnik i Komisja Rewizyjna. Po dyskusji członkowie POAK udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi. Następnie były wybory nowych członków Zarządu na kadencję 2011-2014 oraz trzech kandydatów, spośród których Ks. Biskup Ordynariusz wskazał Prezesa. Potem Ks. Artur Michalski przygotował projekcję krótkometrażowego filmu religijnego pt. „Katedra”. Obraz ten stanowił podstawę formacyjnego rozważania na kwestie dotyczące roli modlitwy w indywidualnym życiu oraz wzajemnej odpowiedzialności katolików za drugiego człowieka i w budowaniu Kościoła. Owocne spotkanie zakończono modlitwą.

*Członkowie POAK*

## Krótko

**27 czerwca** do 2 lipca – działało Wakacyjne Oratorium 2011 zorganizowane i prowadzone z inicjatywy sióstr zakonnych pod kierownictwem S. Marinellii z pomocą księży, kleryków i młodzieży z KSM. Oratorium cieszyło się ogromnym zainteresowaniem najmłodszych parafian, uczestniczyło ponad 60 osób.

**2 lipca** – jak co roku, grupa nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Brzostku, Zespołu Szkół w Nawsiu Brzostockim oraz Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleciach uczestniczyła w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Nauczycieli na Jasną Górę.

**8 lipca** – po porannej Mszy św. pożegnane zostały Siostry Franciszkańki, które przez kilka lat pracowały w naszej parafii, a teraz odjechały do Włoch do swego Zgromadzenia. Wszystkie grupy parafialne, dzieci oraz licznie zgromadzeni wierni spontanicznie i ze łzami w oczach gorąco dziękowali Siostrze za ich ofiarną służbę w brzostockiej parafii. Bóg zapłać za wszelkie wyświadczone dobro!

**24 lipca** – w wigilię wspomnienia Św. Krzysztofa – patrona kierowców i podróżujących – było poświęcenie pojazdów po każdej Mszy św.

**5 sierpnia** – z naszej parafii wyruszyła kilkunastoosobowa grupa pątników na 34 Pieszą Pielgrzymkę z Rzeszowa na Jasną Górę. Grupę parafialnych pielgrzymów zorganizował Ks. Zbigniew Pałka.

**6 sierpnia** – Uroczystość Przemienienia Pańskiego - Odpust w kaplicy w Bukowej. Koncelebrze uroczystej Sumy odpustowej przewodniczył Rodak – Ks. Szymon Nosal.

**15 sierpnia** – Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Z brzostockiej parafii wyruszyła coroczna piesza pielgrzymka do Sanktuarium Maryjnego w Przeczycu.

**28 sierpnia** – dotychczasowy wikariusz brzostocki Ks. Dr Zbigniew Pałka objął posługę proboszcza parafii w Skalniku. Bóg zapłać za odaną posługę duszpasterską i katechetyczną. Najserdeczniej gratulujemy nominacji oraz życzymy Księdzu nieustającej opieki Matki Bożej i wszystkiego najlepszego. Jednocześnie przybył do naszej parafii Ks. mgr Krzysztof Moszyński. Życzymy Księdzu obfitości Łask Bożych w trudnej posłudze duszpasterskiej.

**28 sierpnia – od godz. 14 na terenie Warsztatów Terapii Zajęciowej Ks. Proboszcz Dr Jan Cebulak celebrował uroczystą Mszę św. dziękczynną za tegoroczne zbiory. Potem w Środowiskowym Domu Samopomocy im. Bł. Jana Pawła II miały miejsce parafialne Dożynki z udziałem: korowodu wieńców z przedstawicielami sołectw gminy Brzostek, parlamentarzystów, władz samorządowych gminnych i powiatowych, grup artystycznych, pensjonariuszy i licznych parafian. Szczególnym Gościem był Ks. Biskup Ordynariusz Kazimierz Górny, który wraz ze zgromadzonymi zwiędzał i podziwiał wielkie dzieła wybudowane staraniem Ks. Doktora Jana Cebulaka. Osiągnięciem tym patronuje Bł. Jan Paweł II, którego cudny pomnik znajduje się przed budynkiem ŚDS.**

**1 września** – początek nowego roku szkolnego i katechetycznego - uroczysta Msza św. zgromadziła dzieci, młodzież, rodziców i nauczycieli. Celebrował Ks. Dr Jan Cebulak.

**13 września** – coroczne Nabożeństwo Fatimskie w wigilię Odpustu parafialnego. Koncelebrowanej Mszy św. z udziałem bardzo wielu Kapłanów przewodniczył Ks. Dr Hab. Andrzej Garbarz. Potem była tradycyjna procesja różańcowa.

**14 września** – uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego – Odpust w parafii Brzostek. Uroczysta Suma oraz inne Msze św. zgromadziły licznie parafian.

**17 września** – udział kandydatów do bierzmowania z naszej parafii w uroczystościach w Dębowcu. Przewodniczył Ks. Biskup Edward Białogłowski.

**25 września** – pierwsze fatimskie spotkanie modlitewne – Różaniec, Msza św., adoracja Najświętszego Sakramentu. Prowadził Ks. Artur Michalski.

**10 października** – Dzień Papieski pod hasłem: „Jan Paweł II – Człowiek Modlitwy”. Modlitwą i ofiarą wspierano uzdolnioną młodzież dotkniętą konsekwencjami biedy.

**Redakcja**

# KRONIKA DUSZPASTERSKA

od 13. 06. 2011 do 23. 10. 2011

**Ze smutkiem informujemy, że z naszej wspólnoty parafialnej odeszli ze znakiem wiary do wieczności:**



- 15.06. + Bronisława Jucha, lat 87, Nawsie Brzostockie
  - 15.06. + Władysław Stasiowski, lat 77, Klecie
  - 21.06. + Kazimierz Sury, lat 77, Wola Brzostocka
  - 27.06. + Zofia Kocznik, lat 81, Wola Brzostocka
  - 19.07. + Wanda Konieczna, lat 69, Brzostek
  - 27.07. + Władysław Grodzki, lat 65, Wola Brzostocka
  - 09.08. + Franciszek Dziurdzik, lat 65, Brzostek
  - 11.08. + Władysław Kapłon, lat 76, Nawsie Brzostockie
  - 14.08. + Eleonora Oprządek, lat 91, Zawadka Brzostocka
  - 14.08. + Wiktoria Szukała, lat 87, Brzostek
  - 20.08. + Henryk Kaput, lat 82, Brzostek
  - 06.09. + Zofia Cwynar, lat 60, Nawsie Brzostockie
  - 06.10. + Józef Trychta, lat 83, Nawsie Brzostockie
  - 07.10. + Bronisława Kopacz, lat 88, Kraków
- (zamieszczone daty oznaczają dzień pogrzebu)

**Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.**

**Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie następujące dzieci otrzymały Sakrament Chrztu Świętego:**



- 26.06. Dorota Blanka Święch - Nawsie Brzostockie
- 29.06. Emilia Maria Potocki (Liverpool) – Brzostek
- 17.07. Olga Hajek - Brzostek
- 24.07. Kamil Gilarski - Brzostek
- 31.07. Klaudia Cabaj - Brzostek
- 06.08. Julia Bykowska - Brzostek
- 11.08. Patryk Kacper Samborski - Klecie
- 13.08. Emilia Justyna Kolbusz - Brzostek
- 13.08. Filip Tomasz Kolbusz - Brzostek
- 14.08. Szymon Stasiowski - Nawsie Brzostockie
- 23.08. Nadia Michalina Bawiec – Brzostek
- 10.09. Igor Wojciech Kawalec - Wola Brzostocka
- 24.09. Anna Bielecka - Brzostek
- 24.09. Szymon Krzysztof Sołopa - Bukowa
- 24.09. Julia Gwiżdż - Wola Brzostocka
- 24.09. Anna Zastawny - Wola Brzostocka
- 25.09. Brayan Patryk Kapała - Nawsie Brzostockie
- 01.10. Juli Moskal - Brzostek
- 12.10. Vanessa Surdel - Zawadka Brzostocka
- 14.10. Magdalena Katarzyna Lechwar - Klecie
- 15.10. Marcelina Maria Dziedzic - Bukowa
- 15.10. Natalia Sobczyk - Zawadka Brzostocka
- 15.10. Natalia Mariola Opalska - Rzeszów
- 22.10. Julia Emilia Borer - Brzostek
- 22.10. Natalia Skórska - Brzostek

**Módlmy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały Boga i Kościoła powszechnego.**

**Sakramentalny związek małżeński zawarli:**

- 25.06. Przemysław Zięba, Brzostek i Justyna Mikrut, Brzostek
- 02.07. Michał Andrzej Barylecki, Brzeźnica i Dorota Halz, Brzostek
- 16.07. Rafał Andrzej Knot - Bobrowa i Kinga Wójcik Klecie
- 23.07. Rafał Mateusz Wadas, Jodłowa-Anglia i Agnieszka Kumięga, Brzostek-Anglia
- 23.07. Artur Grzegorz Piątek, Zawadka Brzostocka i Klaudia Anna Górnicka, Brzostek
- 30.07. Ireneusz Piękoś, Brzostek i Justyna Monika Szarek, Brzostek
- 06.08. Artur Szczur, Brzostek i Jadwiga Monika Wąchal, Kraków
- 13.08. Piotr Andrzej Oszkandy, Łęki Dolne i Katarzyna Zyguła, Zawadka Brzostocka
- 20.08. Maciej Michał Kowalski, Kołaczyce i Joanna Ondyczy Brzostek
- 27.08. Waldemar Piotr Kolbusz, Opacionka i Patrycja Joanna Giergowska, Brzostek
- 28.08. Janusz Stanisław Staniszewski, Brzostek i Ewelina Żyra, Nawsie Brzostockie
- 03.09. Adam Andrzej Czerny, Przeczyca i Iwona Anna Tyburowska, Bukowa
- 03.09. Sebastian Tomasz Zegarowski, Opacionka i Małgorzata Katarzyna Noga, Nawsie Brzostockie
- 10.09. Mikołaj Adam Kurdziel, Jażwiny i Ewelina Maria Szot, Bukowa
- 17.09. Przemysław Madejczyk, Kołaczyce i Barbara Kawalec, Brzostek
- 08.10. Dawid Wojciech Gwiżdż, Bieździadka i Sylwia Agnieszka Baran, Nawsie Brzostockie
- 22.10. Piotr Krzysztof Wilk, Zwiernik i Maria Fiolek, Nawsie Brzostockie



**Niech dobry Bóg napelni tych małżonków odpowiedzialną miłością, która wszystko przetrzyma.**

Redaguje zespół pod kierownictwem **ks. dr. Jana Cebulaka** w składzie: Marzena Grygiel, Jadwiga Serwińska, Jolanta Synowiecka, Józef Nosal, Wiesław Nowicki, Jacek Samborski, Łukasz Serwiński, Wiesław Tyburowski  
Parafia pw. Znalezienia Krzyża Świętego, 39-230 Brzostek, tel. (014) 68-30-300  
[www.parafia.brzostek.alpha.pl](http://www.parafia.brzostek.alpha.pl) e-mail: [ak.brzostek@op.pl](mailto:ak.brzostek@op.pl) lub [brzostek.parafia@o2.pl](mailto:brzostek.parafia@o2.pl)  
Druk: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie

## ŻYWOTY ŚWIĘTYCH

# Maksymilian Maria Kolbe – święty także na nasze czasy

Ojciec Maksymilian Maria Kolbe żył na przełomie XIX i XX wieku. Wielu z nas, młodych ludzi, uważa jego postać za odległą, historyczną, pomimo że Maksymilian zrobił tak wiele i jest świętym, którego życie może być wzorem dla współczesnej młodzieży.

Pierwszym argumentem potwierdzającym tę tezę jest fakt, że święty Maksymilian dobrze radził sobie z wszelkimi trudnościami. Bez względu na to, że był chory, ciągle brakowało mu środków na wydawanie gazety oraz budowę klasztoru, wierzył w wielkość i siłę Niepokalanej. Dobrym przykładem na to są słowa, którymi kierował się w życiu: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia przez Niepokalaną”. Dla ludzi współcześnie żyjących chwilą niepowodzenia oznacza całkowite załamanie się. Wszelkie nieporozumienia w szkole, słabe oceny czy też problemy rodzinne doprowadzają do tego, że młodzież zaczyna wątpić oraz wpadać w różne nałogi. A przecież wzorem Maksymiliana powinniśmy pokonywać te trudności i przezwyciężać przeszkody.

Drugim argumentem potwierdzającym powyższą tezę jest to, że w 1938 r. na łamach „Rycerza Niepokalanej” zorganizował kampanię w obronie nienarodzonych dzieci. Kolbe był obrońcą miłości i uważał to za najważniejsze. W dzisiejszych czasach kobiety coraz częściej decydują się na aborcję; ludzie, przede wszystkim młodzież, przestają szanować swoje życie – czystość ciała i ducha staje się tzw. „obciachem”. Aborcja, a także eutanazja w oczach państwa to prawo do bezkarnego zabijania bezbronnych istot. Właśnie ojciec Maksymilian przypomina nam, że tak być nie powinno, że życie jest najświętsze.

Kolejnym potwierdzeniem tezy jest to, iż wiara ojca Maksymiliana, która była: „... światła i głęboka, niezłomna i konsekwentna,” pomogła wielu ludziom w przeżyciu niebezpieczeństw oraz okropności zgotowanych przez trwającą wojnę. Kolbe dla nas, ludzi żyjących w XXI wieku, może być bardzo dobrym nauczycielem potrafiącym nawrócić każdą zbuntowaną osobę, bo właśnie tacy jesteśmy, brak nam pokory, zaufania innemu człowiekowi. Obecnie żyjący zbyt słabo znają historię oraz znaczenie patriotyzmu. Teraz łatwiej z takich ważnych przymiotów zrobić coś, z czego wielu będzie się śmiało, niż dostrzec w tym powagę. Historia to w większości bolesne fakty, dotyczące naszego państwa, a nie historyjka wymyślona na potrzeby mediów.

Czwartym argumentem jest fakt, iż działalność apostołska ojca Maksymiliana nie miała miejsca tylko w Polsce, lecz rozprzestrzeniła się po całym świecie w celu uratowania go przed złem i przygotowania do służby Matce Bożej. Na kuli ziemskiej istnieje wiele osób wyjeżdżających na misje w celu pomocy biednym, chorym i słabym, ale nie każdy człowiek

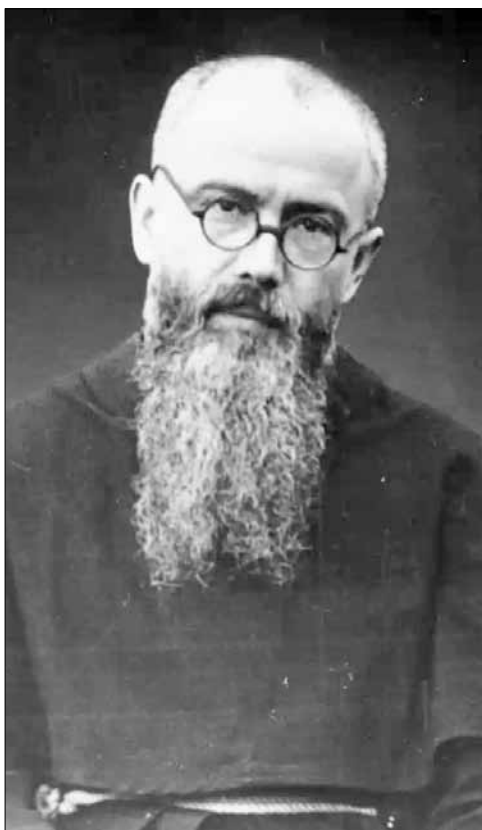
robi to z takim zaangażowaniem jak Maksymilian i nie zawsze jest w tym bezinteresowny. Święty pomagał nam w odróżnieniu potrzeby niesienia pomocy, bez chęci otrzymania czegoś w zamian, od filantropii obecnie tak modnej w środkach masowego przekazu. Dzisiaj w dużym stopniu robienie czegoś dobrego jest na pokaz, aby mówiono o nas w telewizji czy radiu, czy też dla uzyskania rozgłosu, chęci pokazania się. Maksymilian wyraźnie ukazuje nam, że udzielenie pomocy innemu człowiekowi powinno wynikać ze szczerego pragnienia oraz miłości do niego i takie właśnie postępowanie będzie nagradzane przez Boga, który wymaga od nas wsparcia bliźniego.

Kolejnym argumentem potwierdzającym tezę jest zaradność ojca Kolbego, której brakuje obecnie żyjącym ludziom. Często spowodowane jest to licznymi wygodami współczesnego świata. Ojcu Maksymilianowi do pomocy innym wystarczyły dobre chęci, wiara w pomoc Niepokalanej oraz modlitwa, a ludzie dzisiejszych czasów szukają wiele wymówek takich jak np.: brak środków finansowych. U młodych ludzi szybko dochodzi do zniechęcenia się, brakuje im silnej wiary, pogody ducha, od razu czują bezradność oraz nie wierzą w moc modlitwy, a świętemu Maksymilianowi wystarczyło tylko spojrzenie na figurkę Niepokalanej i od razu nabierał sił.

Ostatnim argumentem potwierdzającym tezę jest to, że Kolbe choć czasami wątpił, mówiąc: „Zdaje mi się, że już ani wiary, ani nadziei nie mam, ani miłości nie czuję... Natura czuje wstręt do trosk, kłopotów, cierpienia i chciałaby leniwego pokoju”, to zaraz się ganił za wypowiedziane słowa i przeproszał. Zwykle człowiek w większości nie przywiązuje wagi do tego, iż czasami zwątpi i w wielu przypadkach nawet za to nie przeprosza. Obecnie młodzież przywiązuje większą wagę do telefonu, Internetu, komputera, bez którego nie potrafi żyć. Ważniejsze stają się chwilowe udogodnienia od zwykłego, płynącego z serca „przepraszam”, „dziękuję” czy „proszę”. W ludziach młodych za dużo dzisiaj powierzchownej wiary oraz wyniosłości i pychy, a za mało pokory i modlitwy.

Podsumowując, uważam, że ojciec Maksymilian Maria Kolbe jest jak najbardziej świętym na nasze czasy. Nie potrzeba cudów, spektakularnych działań oraz męczeńskiej śmierci, aby stać się świętym godnym naśladowania. Musimy zdać egzamin z własnego życia, uważając jego sens za coś autentycznego i wielkiego, a wówczas oddanie siebie na męczeństwo za innego człowieka nie będzie czymś niemożliwym do zrobienia, bo serce przepelnione miłością do Boga i bliźniego jest w stanie zrobić wszystko dla dobra innej osoby.

*Magdalena Przewoźnik  
kl. III Gimnazjum w Nawsiu Brzosteckim*







6 sierpnia - Odpust w Bukowej.



13 września - Nabożeństwo fatimskie.





14 września - Odpust parafialny.



3 października - „Czerwony Kapturek” w wykonaniu uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Brzostku.

*fot. J. Nosal*